

NA NIEZNANYCH WODACH...

Rok sporu o urząd Prokuratora Krajowego



dr Michał GABRIEL – WĘGŁOWSKI

Niebawem upłynie rok odkąd Prokurator Generalny, pan Adam Bodnar uznał powołanie w marcu 2022 r. pana Dariusza Barskiego na stanowisko Prokuratora Krajowego (PK) za nieskuteczne, w związku z oceną, iż ten drugi został w lutym 2022 r. w sposób niezgodny z prawem przywrócony do czynnej służby prokuratorskiej. Od dnia 12 stycznia 2024 r. obowiązki Prokuratora Krajowego pełnił pan Jacek Bilewicz, a z dniem 14 marca 2024 r. Prezes Rady

Ministrów powołał na stanowisko Prokuratora Krajowego, pana Dariusza Korneluka.

Powyższe decyzje wywołały ostry spór co do metody i legalności odsunięcia D. Barskiego ze stanowiska i ważności powołania D. Korneluka między głównymi obozami politycznymi, a także wśród środowisk prawniczych, w tym wśród większości prokuratorów, lub przynajmniej konfuzję, albo zdziwienie wielu z nas.

Niniejsze opracowanie nie ma szczególnie odkrywczego charakteru w warstwie czysto prawnej. Stanowi raczej podsumowanie stanu rzeczy ukształtowanego w wyniku biegu zdarzeń przez 11 miesięcy. Przed przejściem dalej uczynić muszę jednak trzy zastrzeżenie, wyjmując je przed nawias.

Po pierwsze, jakakolwiek analiza z wnioskami w tę lub w inną stronę nie przekona oponentów. Stąd nie taki jest cel niniejszej publikacji. Raczej kieruję ją do tych, którzy nie są tak emocjonalnie związani z konfliktem wewnątrz Prokuratury. A może jeszcze bardziej do tych prokuratorów, którzy mogąc odczuwać pewien dyskomfort związany ze sposobem zmiany kierownictwa Prokuratury, starają się po prostu dobrze wykonywać swoją pracę, mimo napiętej atmosfery i nieustannych gróźb, pojawiających się szczególnie w social mediach ze strony anonimowych i nie anonimowych osób co do „rozliczenie” wszystkich, którzy nie kontestują dziś osoby Dariusza Korneluka jako Prokuratora Krajowego.

Jedyną nadzieję w zamknięciu tego tematu pokładam w uchwaleniu nowego *Prawa o Prokuraturze* RP i wyborze nowego, samodzielnego Prokuratora Generalnego, a przy okazji zlikwidowaniu w ogóle zbędnego wówczas stanowiska Prokuratora Krajowego. W ostateczności, w tzw. ustawie „pomostowej”, rozdzielającej stanowiska Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, do której odnoszę się jednak sceptycznie, gdyż grozi ona uznaniem problemu Prokuratury za załatwiony i dalszym upadkiem naszej instytucji.

Po drugie, w rozważaniach tych o tyle mogę zachować względny obiektywizm, że nie brałem udziału, ani formalnego, ani nieformalnego w kształtowaniu koncepcji prawnej i poglądu, które doprowadziły do decyzji z dn. 12 stycznia 2024 r. Nie należałem i nie należę do Stowarzyszenia LEX SUPER OMNIA. W styczniu zaś moje relacje z tym środowiskiem były jeszcze napięte po wydarzeniach z listopada 2023 r., o których część środowiska może pamiętać (oświadczenie ówczesnego Zarządu LSO i mój wspólny z prokuratorem dr. Piotrem Turkiem list otwarty). Wreszcie, zaraz po decyzji Adama Bodnara, publicznie dałem wyraz wątpliwości co do zastosowanych działań i wykładni prawnej¹.

Innymi słowy, gdyby ktoś mnie zapytał o zdanie przed dniem 12 stycznia 2024 r. zapewne rekomendowałbym inne tryb postępowania, równie efektywny w moim przekonaniu, lecz mniej kontrowersyjny. Nie ma to już jednak dziś znaczenia wobec faktów dokonanych.

Po trzecie, czemu także dawałem już wyraz publicznie, na gruncie reguł demokratycznych i logiki systemowej brak podania się do dymisji (lub przynajmniej oddania się do dyspozycji) przez prokuratora Dariusza Barskiego i pozostałych Zastępców Prokuratury Generalnego, w grudniu 2023 r. po objęciu funkcji Prokuratora Generalnego przez Adama Bodnara jest nie do zaakceptowania. W historii politycznej naszego kraju i Prokuratury ta postawa zapisze się skrajnie negatywnie.

Skoro w 2016 r. obóz polityczny zlikwidował stanowisko samodzielnego Prokuratora Generalnego, ponownie łącząc tę funkcję ze stanowiskiem Ministra Sprawiedliwości, to wraz z jego odejściem z rządu wszyscy Zastępcy Prokuratora Generalnego – objawwszy uprzednio te funkcje z nadania politycznego, pozostając najbliższymi współpracownikami Prokuratora / Ministra, z którego poglądami tym samym musieli się mniej lub bardziej utożsamiać, co samo w sobie jest naturalne – utracili mandat społeczny i demokratyczny

¹ *Ryzyko dwuwładzy w prokuraturze*, portal Prawo.pl, 12 stycznia 2024 r. (<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zmiana-prokuratora-krajowego-opinia-gabriela-weglowskiego.524915.html>)

do pełnienia tych funkcji. Twierdzenie przeciwne, wskazujące na konieczność zachowania obiektywizmu Prokuratury w obliczu przejęcia władzy przez dotychczasową opozycję nie wytrzymuje krytyki, będąc czystą hipokryzją i cynizmem².

Powyższe ma znaczenie, niezależnie od tego, czy Dariusz Barski i jego zwolennicy mają rację na gruncie prawnym, co do nieprawidłowości pozbawienia go *de facto* funkcji Prokuratora Krajowego. Być może trafność swego zdania zdołaliby wykazać na drodze prawnej, jednakże popełnione, w mojej ocenie (aczkolwiek nie tylko mojej, skoro wyraźnie zasugerował to ostatnio Sąd Najwyższy), błędy proceduralne, wykluczyły stosowne dowiedzenie swoich racji.

*

Przechodząc do meritum..

Mamy obecnie do czynienia – poza treścią samych przepisów dot. kierownictwa Prokuratury – z sześcioma rozstrzygnięciami najwyższych rangą organów władzy sądowniczej, które pod różnymi kątami spojrzenia dotyczą oceny ważności pełnienia funkcji Prokuratora Krajowego przez Dariusza Barskiego, a następnie Jacka Bilewicza i Dariusza Korneluka. Analiza tych decyzji oraz okoliczności ich wydania pozwala wysnuć określone wnioski co do stanu prawnego.

Do orzeczeń tych należą, chronologicznie:

- postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dn. 15 stycznia 2024 r. (sygn. Ts 9/24)³;

² Poza zakresem zostawiam ocenę – do której prawo ma każdy - postawy prokuratorów, którzy w 2009 r. na skutek nowelizacji ustawy o Prokuraturze i likwidacji Prokuratury Krajowej odeszli w kwiecie wieku w stan spoczynku, nie musząc świadczyć pracy, a otrzymując bardzo wysokie świadczenia finansowe. W tym samym czasie tysiące innych prokuratorów, większość z nich za daleko niższe uposażenie, zmagala się przez lata z nagromadzeniem codziennych obowiązków i różnych trudnych problemów służbowych.

³ Niestety, ani na stronie Trybunału Konstytucyjnego, ani w serwisie prawnym LEX pod tą sygnaturą – rzeczywiście dotyczącą skargi D. Barskiego – nie odnalazłem postanowienia zabezpieczającego, a jedynie postanowienie o nadaniu skardze dalszego biegu (por. https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=6&dokument=23940&sprawa=27522#komparycja_23940 ; LEX nr 3704045). Informacja o wydaniu zabezpieczenia pod taką sygnaturą dostępna jest np. w artykule „*Bodnar nie będzie przestrzegał postanowienia Pawłowicz ws. Barskiego*” (RZECZPOSPOLITA z dn. 23 stycznia 2024 r.; <https://www.rp.pl/prawnicy/art39732161-bodnar-nie-bedzie-przestrzegal-postanowienia-pawlowicz-ws-barskiego> - dostęp 8 grudnia 2024 r.).

- postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 10 kwietnia 2024 r. (sygn. II AKz 106/24)⁴;
- uchwała trzech sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2024 r. (sygn. I KZP 3/24)⁵;
- wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 22 listopada 2024 r. (sygn. SK 13/24)⁶;
- postanowienie trzech sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego z dn. 27 listopada 2024 r. (sygn. I KZP 6/24)⁷ oraz
- postanowienie trzech sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego z dn. 27 listopada 2024 r. (sygn. I KZP 7/24)⁸.

Pierwsze z powyższych postanowień wydane zostało przez **Trybunał Konstytucyjny** w składzie jednoosobowym (sędzia Krystyna Pawłowicz). Jego przyczyną było złożenie przez Dariusza Barskiego skargi konstytucyjnej w trybie art. 79 ust.1 Konstytucji RP⁹. W orzeczeniu, najpewniej opartym o art.79 ust.1 ustawy z dn. 30 listopada 2016 r. o *organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym* (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), nakazano wstrzymanie realizacji skutków decyzji podjętej przez A. Bodnara wobec D. Barskiego. Zastosowany przepis stanowi, że Trybunał może wydać postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga konstytucyjna dotyczy, jeżeli wykonanie wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia mogłoby spowodować nieodwracalne skutki, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego albo gdy przemawia za tym inny ważny interes skarżącego lub ważny interes publiczny.

Trzeba jednak zauważyć – poza niżej wskazanymi ułomnościami rozpoznania tej skargi przez TK - że ust.2 tego artykułu *expressis verbis* wskazuje, iż odpis postanowienia

⁴ LEX nr 3703872.

⁵ LEX nr 3760705.

⁶ <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/ograniczenie-do-dwoch-miesiecy-prawa-prokuratora-w-stanie-spoczynku-do-powrotu-na-swoj-wniosek-do-sluzby-3> - dostęp 10 grudnia 2024 r.

⁷ LEX nr 3785238.

⁸ LEX nr 3785730.

⁹ „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

doręcza się niezwłocznie skarżącemu oraz właściwemu sądowi lub organowi egzekucyjnemu. Tymczasem niewątpliwie w sprawie, której przedmiotem stała się skarga konstytucyjna, nie weszła ona ani w fazę sądową przed jakimkolwiek sądem, ani w tym bardziej w postępowanie egzekucyjne (cywilne, administracyjne), jakkolwiek szeroko je rozumieć.

W postanowieniu z kwietnia 2024 r. **Sąd Apelacyjny w Szczecinie** (sędziowie Andrzej Olszewski, Stanisław Kucharczyk, Andrzej Wiśniewski) – rozstrzygając o ważności czynności prokurator Prokuratury Regionalnej w Szczecinie przywróconej do służby czynnej ze stanu spoczynku na podstawie tego samego przepisu, co D. Barski – podzielił zapatrywanie, iż przywrócenie było nieskuteczne, z uwagi na epizodyczny charakter art.47 § 1 i 2 ustawy z dn. 28 stycznia 2016 r. *Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o prokuraturze* (Dz. U. poz. 178 z późn. zm.).

W uchwale trzech sędziów **Sądu Najwyższego** z września br. – w składzie złożonym z sędziów (Zbigniew Kapiński, Marek Siwek, Igor Zgoliński) powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną po nowelizacji ustawy o KRS w 2018 r, a więc określanych w części publicystyki oraz piśmiennictwa prawniczego jako tzw. neosędziowie – w odpowiedzi na pytanie Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe zaprezentowano pogląd diametralnie odmienny, stanowczo twierdząc, że przywrócenie Dariusza Barskiego do prokuratorskiego stanu czynnego i jego powołanie do funkcji Prokuratora Krajowego było w pełni prawidłowe.

W wyroku **Trybunału Konstytucyjnego** z listopada (sędziowie Krystyna Pawłowicz, Zbigniew Jędrzejewski, Stanisław Piotrowicz, Julia Przyłębska, Bartłomiej Sochański) uwzględniono skargę wniesioną w styczniu przez D. Barskiego, wydając tzw. wyrok interpretacyjny, wskazując, że odczytywanie art.47 § 1 i 2 jako normy o charakterze epizodycznym jest niezgodne z Konstytucją. *Ergo*, postępowanie Prokuratora Generalnego miało w styczniu 2024 r. taki charakter. Niezależnie od dramatycznego upadku autorytetu Trybunału Konstytucyjnego w ostatnich 8 latach, należy dla porządku odnotować, z jednej strony, że w składzie orzekającym znajdowali się prawidłowo powołani sędziowie TK (bez tzw. sędziów – dublerów). Z drugiej, wyrok ten nie zapadł jednogłośnie. Brak jednak dostępu do uzasadnienia uniemożliwia na razie ocenę charakteru rozbieżności poglądów sędziów.

W dwóch listopadowych, wydanych kilka dni po orzeczeniu TK, postanowieniach **Sądu Najwyższego** - obu w tym samym trzyosobowym składzie niekwestionowanych sędziów (Wiesław Kozielowicz, Michał Laskowski, Jarosław Matras) - odmówiono z kolei odpowiedzi na pytania Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Z punktu widzenia istotności dla

niniejszych rozważań, w pierwszym rozstrzygnięciu w uzasadnieniu Sąd określił, że brak (odmowa) zaopiniowania przez Prezydenta RP kandydata na stanowisko Prokuratora Krajowego (*in concreto*: Dariusza Korneluka) nie stanowi przeszkody do powołania takiej osoby na to stanowisko, albowiem zgoda (pozytywna opinia) Prezydenta, zgodnie z brzmieniem art.14 § 1 *Prawa o prokuraturze*, nie jest ustawowym warunkiem *sine qua non* w tej mierze, inaczej niż w przypadku procedury odwołania Prokuratora Krajowego.

W drugim, jeszcze ważniejszym postanowieniu, albowiem bezpośrednio dotyczącym pytania, czy w dn. 12 stycznia 2024 r. Jacek Bilewicz został skutecznie powołany do pełnienia obowiązków Prokuratora Krajowego, Sąd wskazał, że:

- *„Za zasadne uznać trzeba także, wyrażane w orzecznictwie, a przedstawione w stanowisku prokuratora, poglądy dotyczące prawnej istoty i skuteczności aktu powierzenia obowiązków kierowniczych, nawet przy braku stosownego przepisu przewidującego taką możliwość. Podkreślić nadto wypada, że instytucja powierzenia obowiązków była na przestrzeni wielu lat powszechnie stosowana, także na różnych szczeblach prokuratury. Inne rozumienie instytucji powierzenia obowiązków i inne jej stosowanie prowadziłyby do praktycznych skutków, których nie można zaakceptować.”*
- *„Rozważenie tego problemu powinno nastąpić w szerszej perspektywie systemowej prawa, chociażby z uwagi na publicznoprawny, ściślejsz administracyjnoprawny charakter aktu powierzenia obowiązków funkcjonariuszowi publicznemu, którego ocena pozostaje we właściwości odrębnego pionu sądownictwa - sądów administracyjnych. Natomiast w aspekcie podmiotowym, dotyczącym stosunku służbowego prokuratora, ocena skuteczności nawiązania stosunku służbowego prokuratora pozostaje w obszarze właściwości rzeczowej sądów cywilnych - sądów pracy. Zasadnym więc jest podniesienie wątpliwości w zakresie dopuszczalności kształtowania stosunków prawnych w omawianym przedmiocie przez sąd karny.”*
- *„[...] tak długo jak skuteczność powierzenia obowiązków Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego nie zostanie podważona orzeczeniem właściwego do rozpoznania takiego zagadnienia sądu, istnieją pełne podstawy prawne i procesowe do uznania skuteczności powierzenia wskazanych obowiązków prokuratorowi Jackowi Bilewiczowi. Wyjątkiem uzasadniającym zanegowanie legalności powierzenia takich obowiązków mogłaby być jedynie uzurpacja funkcji, stanowiska przez osobę nieposiadającą kwalifikacji formalnych do jego zajmowania.”*

Sąd Najwyższy orzekł zatem, że jakkolwiek powierzenie obowiązków Prokuratora Krajowego – w tym konkretnym wypadku i jego okolicznościach Jackowi Bilewiczowi -

wydaże się dopuszczalne, to finalnie i wiążąco mógłby o tym rozstrzygnąć jedynie właściwy sąd administracyjny lub sąd pracy. Dopóki jednak orzeczenia takiego brak, dopóty brak podstaw do podważania legalności takiego kroku.

Oczywiście, wszystkie trzy orzeczenia SN wydane zostały w ramach art.441 k.p.k., jako odpowiedzi na pytania prawne sądów odwoławczych, w związku z czym niezależnie od kierunku rozstrzygnięcia i treści uzasadnień, swoją mocą prawną wiążą one wyłącznie składy orzekające, które wystąpiły z pytaniami, nie zaś *erga omnes*. Z kolei, w sprawie SA w Szczecinie wydał on rozstrzygnięcie odwoławcze, kierując sprawę do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego, a jego zapatrywanie prawne jest wiążące tylko w ponownym postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zgodnie z art.442 § 3 k.p.k. Zatem odwoływanie się do tych rozstrzygnięć w innych sprawach może odbywać się tylko na zasadzie uznawania autorytetu orzeczniczego.

*

Zgodnie z art.14 § 2 zd. drugie *Prawa o prokuraturze* Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego powołuje się po uzyskaniu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a odwołuje za jego pisemną zgodą. Prokurator Generalny, Adam Bodnar nie podjął próby (przynajmniej oficjalnie, wedle mojej wiedzy) wystąpienia do Prezydenta o zgodę na odwołanie Dariusza Barskiego. Posiłkując się opiniami przedstawicieli nauki prawa, trojga profesorów, w drodze pisma skierowanego do Dariusza Barskiego¹⁰ wskazał, że w jego ocenie nie powrócił on skutecznie - przy zastosowaniu art.47 § 1 i 2 *Przepisów wprowadzających...* – ze stanu spoczynku. Przepis ten, zdaniem Prokuratora Generalnego, ograniczał możliwość tego powrotu w zamkniętym okresie od dn. 4 marca 2016 r. do dn. 4 maja 2016 r., albowiem norma ta miała charakter epizodyczny.

Taka wykładnia prawna, w mojej ocenie, wciąż pozostaje kontrowersyjna, choć w postanowieniu Sądu Apelacyjnego zawarte są racjonalne argumenty za nią, niepozbawione wszakże niejasności. Jednakże przedmiotem niniejszego opracowania nie jest próba rozstrzygnięcia tego zagadnienia, a tym samym skutków decyzji podejmowanych przez Dariusza Barskiego w okresie rzeczywistego pełnienia przez niego

¹⁰ Nie miałem dostępu do przedmiotowego pisma. Opieram się zatem na doniesieniach medialnych oraz na treści skargi konstytucyjnej Dariusza Barskiego z dn. 15 stycznia 2024 r. zamieszczonej na stronie TK

(zob. <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=SK%2013/24> - dostęp 10 grudnia 2024 r.).

funkcji Prokuratora Krajowego¹¹. Ponadto, moja ocena prawna tej kwestii nie ma najmniejszego znaczenia, albowiem niezależnie, jakie stanowisko zająłbym po wnikliwej analizie, ostatecznie nie miałyby ono dziś żadnego znaczenia praktycznego dla kogokolwiek.

Wobec zaistniałego sporu prawników i polityków, jedynymi podmiotami, których stanowisko może w mniejszym lub większym stopniu oddziaływać wiążąco, są wypowiedzi sądów i trybunałów, względnie innych organów państwa, ale działających w ramach ich kompetencji konstytucyjnych i ustawowych. Wszystkie inne wypowiedzi pozostają prywatnymi opiniami osób je formułujących.

Abstrahuję tutaj od faktu – wedle doniesień medialnych, jeżeli, podkreślam, są prawdziwe – uprzedniego powołania Jacka Bilewicza, na wniosek lub prośbę Prokuratora Generalnego, na stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej przez Dariusza Barskiego i wręczenia przez Adama Bodnara tego samego dnia Dariuszowi Barskiemu pisma o nieuznawaniu jego powrotu do prokuratorskiego stanu czynnego. Kwestię tę można rozpatrywać na płaszczyznach – zapewne przenikających się – politycznej i etycznej, być może też prawnej, a odpowiedzi niekoniecznie muszą być oczywiste. Z jednej strony można zasadnie twierdzić, iż zachowanie takie jest oburzające i trudne do zaakceptowania. Z drugiej, można równie zasadnie uznać, że jest to makiaweliczna, kontrowersyjna, ale efektywna odpowiedź na tzw. próbę zabetonowania Prokuratury, całkowicie przeciwną duchowi demokracji i logice systemowej stworzonej kilka lat wcześniej przez samych twórców tego „betonowania”.

Kluczowe dla ustalenia aktualnego stanu prawnego, a więc posiadania kompetencji władczych przez Dariusza Korneluka jako osobę powołaną na stanowisko Prokuratora Krajowego, są odpowiedzi na trzy pytania:

- czy Prokurator Generalny, Adam Bodnar posiadał uprawnienie do subiektywnego, ale rodzącego konsekwencje faktyczne stwierdzenia bezskuteczności przywrócenia Dariusza Barskiego do czynnej służby prokuratorskiej ?
- czy Dariusz Barski miał prawo zakwestionować pogląd Adama Bodnara i poddać go kontroli właściwych organów ?

¹¹ Próbę określenia tej skuteczności, na wypadek uznania, że rzeczywiście nie doszło do skutecznego powrotu ze stanu spoczynku, opisałem na forum CZARNE & CZERWONE w moim artykule z dn. 22 marca 2024 r. *W poszukiwaniu straconego imperium...Ważność czynności służbowych sędziego i prokuratora w stanie spoczynku – próba analizy* (<https://czarneczzerwone.pl/2024/03/22/w-poszukiwaniu-straconego-imperium-waznosc-czynnosci-sluzbowych-sedziego-i-prokuratora-w-stanie-spoczynku-proba-analazy/>).

- czy Dariusz Barski wykorzystał właściwe środki w obronie swego statusu jako Prokuratora Krajowego ?

Odpowiedź na pierwsze dwa pytania jest pozytywna.

Odpowiedź na pytanie trzecie jest negatywna.

I ta właśnie trzecia okoliczność przesądza o tym, że – także w imię stabilności i bezpieczeństwa obrotu prawnego, a szerzej Państwa – nie sposób dziś utrzymywać, że funkcję Prokuratora Krajowego pełni Dariusz Barski, zaś osoby, w szczególności prokuratorzy, asesory i inni pracownicy Prokuratury, którzy podporządkowują się decyzjom Dariusza Korneluka łamią prawo i mogą w przyszłości ponieść jakiegokolwiek konsekwencje prawne.

W pierwszej kolejności, należy zauważyć, że Prokuratura – niestety, jednakże w jest to fakt powszechnie znany – nie posiada żadnego zakotwiczenia i wynikającej z tego poziomu prawodawstwa ochrony konstytucyjnej. Tym bardziej więc ochrony takiej nie posiada osoba Prokuratora Krajowego. Jest to stanowisko stricte ustawowe, a Prokurator Krajowy nie jest ani organem konstytucyjnym, ani centralnym, bądź naczelnym organem państwa.

Przy czym na gruncie konstytucyjnym występuje pojęcie centralnego organu państwa (art.188 pkt 3 oraz art.189 ust.2) oraz centralnego banku państwa, czyli NBP (art.220 ust.2, art.227 ust.1, art.240). Przepis art.202 ust.1 mówi zaś, że Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej. Nadto nazwy dwóch podmiotów zawierają ten przymiotnik, tj. Naczelny Sąd Administracyjny oraz Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych.

Ustawodawca – w konkretnym czasie tożsamy z obozem Zjednoczonej Prawicy – uchwalając ustawę z dn. 28 stycznia 2016 r. *Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 390)*, a następnie dokonując kolejnych nowelizacji tej ustawy, przyjął następujące rozwiązania:

- Prokurator Generalny kieruje działalnością prokuratury osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego, wydając zarządzenia, wytyczne i polecenia (art.13 § 1);
- Prokurator Generalny jest przełożonym prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej (art.13 § 2);
- kompetencje i zadania Prokuratora Generalnego wynikające z ustaw może również realizować upoważniony przez niego Prokurator Krajowy lub inny

zastępca Prokuratora Generalnego. Prokurator Generalny wydaje w tym zakresie stosowne zarządzenie (art.13 § 3);

- w razie nieobsadzenia urzędu Prokuratora Generalnego lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków Prokuratora Generalnego zastępuje Prokurator Krajowy (art.13 § 4).

W art.13 § 4 zdefiniowano szczególne kompetencje Prokuratora Krajowego, jednakże nie określono, iż są to kompetencje wyłącznie zastrzeżone dla tego stanowiska, co zresztą wynika także z § 3b, a nadto pośrednio z rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. *w sprawie "Zasad techniki prawodawczej"* (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 283)¹².

Zgodnie z art.14 ust.1 Prokuratora Krajowego jako pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego w liczbie nie większej niż 7 powołuje spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej i odwołuje z pełnienia tych funkcji Prezes Rady Ministrów na wniosek Prokuratora Generalnego. A nadto, jak już wskazałem, Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego powołuje się po uzyskaniu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a odwołuje za jego pisemną zgodą.

Co także istotne, Prokuratura Krajowa – którą kieruje Prokurator Krajowy, zgodnie z art.18 § 1 – jest jedną z czterech kategorii powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury, o czym przesądza art.16. Nie ma zatem ona statusu

¹² Akt ten w § 6 ustala, że przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy. Natomiast § 7 wskazuje, że zdania w ustawie redaguje się zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, unikając zdań wielokrotnie złożonych. Są to, *eo ipso*, niewątpliwie także dyrektywy interpretacyjne tekstu prawnego, zwłaszcza w sferze wykładni językowej. Jak wskazuje się w literaturze, pierwszy z przepisów podkreśla wagę precyzyjności i komunikatywności, czyli zrozumiałości (por. S. Wronkowska, M. Zieliński *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, str.36). Nie sposób też nie dostrzec na gruncie interpretacji językowej, zresztą podstawowego narzędzia egzegezy, że jeśli czegoś w tekście nie ma w warstwie słownej przepisu, to często, czy z reguły nie ma tym bardziej tego w wywodzonej z tego normie prawnej. To samo zresztą można wskazywać w argumentacji co do prawidłowości wykładni przepisu art.47 § 1 i 2 *Przepisów wprowadzających...*, na bazie której D. Barski powrócił ze stanu spoczynku. Próbę być może skutecznej, acz zaprzepaszczonej obrony takiej argumentacji, że nie jest to przepis epizodyczny, można by podjąć także w oparciu o § 29b ust.1 *Zasad techniki prawodawczej*.

oddzielnego, jak to ma miejsce w przypadku Sądu Najwyższego, który nie należy do sądownictwa powszechnego.

Prokurator Krajowy jest wyłącznie Pierwszym Zastępcą Prokuratora Generalnego i osobą mu w pełni podporządkowaną. Nie istnieje żadna czynność Prokuratora Krajowego, której nie mógłby przejąć na stałe lub do pojedynczego wykonania Prokurator Generalny. Jedynym wyjątkiem – choć dyskusyjnym, albowiem pozbawionym kompletnie systemowego sensu - jest art.19 § 5, zgodnie z którym powołanie i odwołanie dyrektora i zastępcy dyrektora departamentu lub biura Prokuratury Krajowej, naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych oraz naczelnika Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, jak również powierzenie pełnienia obowiązków w tym zakresie, należy do wyłącznej kompetencji Prokuratora Krajowego (jest to jedyny przepis tej i innych ustaw¹³, który mówi o wyłącznej kompetencji tego Prokuratora do wykonania określonych czynności lub wydania decyzji – sic !). Ten wyjątek, nawet jeśli rzeczywistym, nie ma jednak znaczenia dla konkluzji niniejszego wywodu.

Powyższe ukształtowanie normatywne nie pozostawia żadnych wątpliwości, że Prokurator Generalny sprawuje pełnię władzy nad Prokuraturą i może przeprowadzać wszelkie działania w granicach prawa i możliwości jego interpretacji, w tym także te należące do podporządkowanych mu prokuratorów, zatem i do Prokuratora Krajowego. Jedyne, czego Prokurator Generalny nie może uczynić, to samodzielnie odwołać Prokuratora Krajowego i pozostałych Zastępców Prokuratora Generalnego, ani podjąć decyzji wymagającej zgody indywidualnego prokuratora (np. delegować prokuratora na okres dłuższy niż 6 miesięcy w ciągu roku do innej jednostki organizacyjnej Prokuratury – art.106 § 2) lub wniosku konkretnego podmiotu.

Systemową niedorzecznością jest twierdzenie, że kierujący Prokuraturą, co ustawa stwierdza *expressis verbis*, Prokurator Generalny nie mógłby, skoro ustawodawca wyraźnie tego nie zakazał, przejąć do własnego wykonania określonej czynności prokuratora niższej rangi, w tym Pierwszego swojego Zastępcy.

Zresztą zauważyć trzeba że zgodnie z art. 9 § 2 prokurator przełożony może przejmować sprawy prowadzone przez prokuratorów podległych i wykonywać ich czynności, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej. Ustawodawca nie wskazał, iż chodzi wyłącznie o prowadzenie postępowań przygotowawczych lub sądowych. Posłużył się

¹³ Aktualnie w naszym systemie prawnym obowiązuje 14 ustaw, w których pojawia się osoba Prokuratora Krajowego.

jedynie ogólnym określeniem „sprawa”, nie definiując go. Zatem chodzi tu także o zadania z zakresu wewnętrznego funkcjonowania Prokuratury. Zgodnie zaś z art.13 § 2 Prokurator Generalny jest przełożonym prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej.

Cały powyższy opis służy wykazaniu, że Prokurator Krajowy, jakkolwiek posiadający określony przywileje związane ze statusem prokuratora jako takiego, jest jedynie podwładnym Prokuratora Generalnego. Tenże w związku z tym ma uprawnienie do zakwestionowania określonych elementów związanych z tym statusem. Zainteresowany prokurator zaś może ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego nie zgadzać się. Niewątpliwie jednym z tych elementów jest to, czy prokurator znajduje się w danym czasie w stanie czynnym, czy w stanie spoczynku.

Powstać może pytanie, dlaczego Prokurator Generalny nie zwrócił się do Prezydenta RP o odwołanie Dariusza Barskiego ze stanowiska Prokuratora Krajowego, stosownie do art.14 § 1, powołując się na argumentację, że D. Barski nie został skutecznie przywrócony ze stanu spoczynku. Najprawdopodobniej nie mógł lub nie chciał tego uczynić z przyczyny dość oczywistej. Jest niemal pewnym, że Pan Prezydent związany z przeciwnym obozem politycznym niż nowy Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, nie wyraziłby zgody na odwołanie. Skutkowałoby to sytuacją, w której dalej stanowisko Prokuratora Krajowego zajmowałaby osoba formalnie nieuprawniona, zdaniem jego bezpośredniego i jednocześnie najwyższego przełożonego. Przy czym podstawą dalszego pełnienia tej funkcji byłoby nie wiążące rozstrzygnięcie sądowe, lecz jedynie prezydencka opinia co do wykładni prawnej.

Nadto, Prokurator Generalny nie mógł wystąpić o zgodę na odwołanie Prokuratora Krajowego, jeżeli przyjął interpretację prawną, zgodnie z którą Dariusz Barski nie powrócił na gruncie prawnym, lecz jedynie faktycznym, do czynnej służby prokuratorskiej, a więc nie mógł zostać prawidłowo obsadzony na stanowisku Prokuratora Krajowego¹⁴. Jediną drogą było, merytorycznie słuszne lub nie, stwierdzenie tej okoliczności wobec

¹⁴ Podkreślam tu konieczność używania raczej terminów prawidłowy / nieprawidłowy, nie zaś legalny / nielegalny. Jak się wydaje bowiem, Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro, działał w 2022 r. legalnie, korzystając ze swej prerogatywy do obsadzenie stanowiska Prokuratora Generalnego. Tyle, że – przyjmując za prawidłowy pogląd jego następcy – uczynił to w błędzie, w ramach wadliwej wykładni prawnej co do skuteczności powrotu D. Barskiego do służby czynnej.

osoby formalnie zajmującej stanowisko Prokuratora Krajowego, jako swojego podwładnego.

Z kolei prokurator Dariusz Barski miał prawo nie podzielać zapatrywanie prawnego Prokuratora Generalnego. Wyrażenie sprzeciwu wobec tej decyzji nie mogło jednak wżak polegać na okupowaniu służbowego gabinetu (czego zresztą nie czynił), lecz na wywiedzeniu odpowiedniego środka prawnego, w ramach którego właściwy organ rozstrzygnąłby ostatecznie. Tak też Dariusz Barski postąpił. Uczynił to jednak, w mojej ocenie, w sposób zupełnie nietrafny. Ponieważ nastąpiło to ledwie trzy dni po doręczeniu mu pisma Adama Bodnara, można zaryzykować tezę, że nie było to działanie wystarczająco przemyślane i zbyt ni pośpiech okazał się jak zwykle złym doradcą.

Odpowiedzi wymaga zatem pytanie, jaki charakter ma akt powołania na stanowisko Prokuratora Krajowego. Przepisy ustawy – *Prawo o prokuraturze* kwestii tej nie wyjaśniają. Wskazują jedynie w art.14 § 1 tryb tego powołania.

Z żadnego przepisy *Prawa o prokuraturze* (podobnie jak wcześniejszej ustawy o *prokuraturze* z 1985 r., której obecna ustawa jest dość prostą kontynuacją) nie wynika, by do wewnętrznego funkcjonowania Prokuratury, w tym aktów nominacyjnych na stanowiska prokuratorskie i na stanowiska kierownicze, zastosowanie miały normy prawa administracyjnego. Jedynie art.189 wskazuje, że w zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do skarg i wniosków stosuje się przepisy działu VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego*. A więc *expressis verbis* tylko do tego obszaru zastosowanie mają normy administracyjnoprawne w pewnym stopniu.

Wątpliwym jest również, czy prokuratorów, w tym Prokuratora Generalnego zaliczyć można do organów administracji publicznej, skoro mamy tylko powyższe ograniczone odesłanie do k.p.a., a tenże w art.1 pkt 1 wprost wskazuje, że reguluje w owej pierwszej kolejności postępowanie przed organami administracji publicznej w należących do właściwości tych organów sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych, albo załatwianych milcząco. A przede wszystkim, w art.5 § 2 pkt 3 k.p.a. zawiera definicję legalną organów administracji publicznej, nie zaliczając do nich prokuratorów: „rozumie się przez to ministrów, centralne organy administracji rządowej, wojewodów, działające w ich lub we własnym imieniu inne terenowe organy administracji rządowej (zespolonej i niezespólonej), organy jednostek samorządu terytorialnego oraz organy i podmioty wymienione w art. 1 pkt 2”. Także w nadal obowiązującej ustawie z dn. 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.), nie ma mowy o prokuraturze, poza art.95 ust.2, który stanowił, że przepis ust. 1 nie dotyczy Ministra Sprawiedliwości, w zakresie

obowiązku dostosowania struktury sądownictwa powszechnego i powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury do nowego podziału terytorialnego państwa¹⁵.

Zgodnie z art.101 § 1 *Prawa o prokuraturze*, w sprawach o roszczenia ze stosunku służbowego prokuratorowi przysługuje droga postępowania przed sądem właściwym dla spraw pracowniczych. Nadto, art.130 *expressis verbis* stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie do prokuratorów stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. *o pracownikach urzędów państwowych* (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1917), a w sprawach nieuregulowanych także w przepisach tej ustawy - przepisy Kodeksu pracy.

Z uwagi na brak po mojej stronie wystarczającej kompetencji w sferze prawa administracyjnego oraz prawa pracy, nie podejmuję się tu jednoznacznego rozstrzygnięcia powyższego dylematu, w którym obszarze należy umieścić decyzję Prokuratora Generalnego z dn. 12 stycznia 2024 r. Choć zdecydowanie bliższe wydaje mi się przyjęcie, że mamy zatem do czynienia działaniem władczym w sferze prawa pracy. Stwierdzenie faktu (wynikającego z przedstawionej tam przez PG wykładni prawnej art.47 § 1 i 2 *Przepisów wprowadzających Prawo o prokuraturze*) braku skutecznego powrotu D. Barskiego ze stanu spoczynku dotyczy wszak oceny stosunku o charakterze pracowniczym i służbowym, a nie administracyjnym. Prezes Rady Ministrów nie odwołał przecież Prokuratora Krajowego – co mogłoby zapewne sytuację i krok ten sytuować w obszarze prawa administracyjnego – lecz Prokurator Generalny na innej płaszczyźnie prawnej uznał, że nie mógł on zostać w 2022 r. powołany prawidłowo na to stanowisko.

Czym innym też jest odwołanie ze stanowiska, a czym innym stwierdzenie braku podstaw formalnych do jego uprzedniego objęcia.

W efekcie, nie wykluczając zupełnie, że interpretacja Prokuratora Generalnego Adama Bodnara w zakresie prawa była błędna, orzec z kolei o jej słuszności winien chyba raczej Sąd Rejonowy – sąd pracy, a w razie dalszych odwołań Sąd Okręgowy w Warszawie i Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, niżli Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oraz Naczelny Sąd Administracyjny¹⁶. Względnie to te sądy

¹⁵ Ustęp 1 tego artykułu zaś wskazywał: „Do dnia 31 grudnia 1999 r. ministrowie oraz kierownicy urzędów centralnych, każdy w zakresie swojego działania, dostosują istniejące systemy organizacyjne, ewidencyjne i informacyjne do nowej organizacji terytorialnej administracji publicznej.”.

¹⁶ Względnie można by rozpatrywać, czy działania Prokuratora Generalnego nie mieściło się w zakresie innych – niż decyzje i postanowienia w postępowaniu administracyjnym – aktów lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczących uprawnień lub obowiązków wynikających

musiałyby finalnie ustalić, który z nich jest właściwym do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Drugorzędna jest natomiast, wedle mnie, formuła „zwykłego” pisma (a nie formalnego postanowienia, zarządzenia, czy decyzji) zastosowana przez Prokuratora Generalnego. Niezależnie bowiem, czy mamy tu do czynienia z zagadnieniem z zakresu prawa pracy, czy prawa administracyjnego, to bez wątplenia chodzi tu o władczą decyzję o charakterze konstytucyjnym (kształtującym nowy stan prawny i faktyczny), wpływającą na prawa i obowiązki osoby, którą ona objęła.

W istocie jednak powyższa niepewność nie ma w chwili obecnej znaczenia dla istniejącej sytuacji,

Obojętnie bowiem od tego, czy akt powołania na stanowisko Prokuratora Krajowego lub stwierdzenia przez podmiot hierarchicznie wyższy od niego wadliwości tego powołania należy do sfery prawa administracyjnego, czy do sfery prawa pracy, prokurator Dariusz Barski wybrał rozwiązanie inne, wadliwe. Miast bowiem swoje roszczenie i argumentację prawną za nią stojącą skierować bądź to do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, bądź do Sądu Rejonowego Warszawa – Śródmieście w Warszawie (sądu pracy), wystąpił on pismem z dn. 15 stycznia 2024 r. na podstawie art.79 Konstytucji do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną¹⁷. W skardze zawarł jednocześnie

z przepisów prawa, z wyłączeniem aktów lub czynności podjętych w ramach postępowania administracyjnego określonego w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572), postępowań określonych w działach IV, V i VI ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2023 r. poz. 2383 i 2760), postępowań, o których mowa w dziale V w rozdziale 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz. U. z 2023 r. poz. 615, z późn. zm.), oraz postępowań, do których mają zastosowanie przepisy powołanych ustaw. W przypadku odpowiedzi pozytywnej, wówczas działania to mieściłoby się w kognicji odwoławczej sądów administracyjnych, zgodnie z art.3 § 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 935). Jednakże, trzeba zauważyć, że zgodnie z art.5 pkt 1 i 2 tej ustawy sądy administracyjne nie posiadają właściwości w zakresie spraw wynikających z nadrzędności i podległości organizacyjnej w stosunkach między organami administracji publicznej oraz spraw wynikających z podległości służbowej między przełożonymi i podwładnymi, a właśnie z tego typu sporem, jak się wydaje, mamy tu do czynienia, między Prokuratorem Generalnym a podległym mu służbowo i organizacyjnie Prokuratorem Krajowym.

¹⁷ <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=SK%2013/24> - dostęp 7 grudnia 2024 r.

wniosek o zabezpieczenie, tj. wydanie przez Trybunał postanowienia umożliwiającego mu dalsze skuteczne pełnienie funkcji Prokuratora Krajowego.

Przepis art.79 ust.1 Konstytucji stanowi, że każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Środek zaskarżenia wybrany przez prokuratora Dariusza Barskiego w obronie swego stanowiska wydaje się aż pochwórnio nietrafny, albowiem:

- na bazie powyższych argumentów wątpliwym jest, by Prokurator Generalny był organem administracji publicznej (a przynajmniej, by ramach decyzji z dn. 12 stycznia 2024 r. działał w tym charakterze);
- nie sposób dostrzec naruszenia konstytucyjnych wolności i praw;
- skarga może dotyczyć zgodności z Konstytucją ustawy (lub innego aktu normatywnego), ale nie jego wykładni, a tak została sformułowana; co prawda w praktyce trybunalskiej od dawna występują tzw. wyroki interpretacyjne, ale co do zasady nie obejmuje to formułowania samej skargi¹⁸;
- przede wszystkim jednak ani sąd, ani organ administracji publicznej, w tym wypadku Prokurator Generalny, nie orzekł ostatecznie co do statusu Dariusza Barskiego jako prokuratora, a tym samym też Prokuratora Krajowego.

Pismo Prokuratora Generalnego z dn. 12 stycznia 2024 r. podlegało zaskarżeniu, której to drogi D. Barski nie tylko nie wyczerpał, ale nawet nie zapoczątkował.

¹⁸ Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „*Przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być również wykładnia przepisu, czy sposób jego stosowania. Jeżeli jednak określony sposób rozumienia zaskarżonego przepisu ma charakter utrwalony, upowszechniony i jednolity, to determinuje on treść tego przepisu, a tym samym skarga kwestionująca przepis w tym właśnie rozumieniu nie jest skargą na akt stosowania prawa, lecz na jego treść (zob. TK – SK 22/99, SK 37/01, SK 34/08). Trybunał Konstytucyjny przyjmuje również, że dopóki istnieje możliwość nadania obowiązującym przepisom wykładni zgodnej z Konstytucją, a przy tym nie można jeszcze stwierdzić utrwalonego ich rozumienia w orzecznictwie sądowym prowadzącego do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw jednostek, orzekanie o niekonstytucyjności tych przepisów byłoby przedwczesne.*” (M. Florczak – Wątor w (w:) P. Tuleja (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, str.262).

W swej skardze z dn. 15 stycznia 2024 r. prokurator także podniósł, że w piśmie Prokuratora Generalnego nie pouczone go i nie wskazano ewentualnej drogi odwoławczej, co oznacza, że decyzja PG miała charakter ostatecznego rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej. Jest to stwierdzenie błędne, albowiem brak takiego pouczenia nie przesądza o charakterze decyzji organu. Równie dobrze osoba skazana wyrokiem karnym przez sąd I instancji, której nie pouczone by o prawie do wniesienia apelacji, mogłaby twierdzić, iż w ten sposób sąd *a quo* rozstrzygnął o jej odpowiedzialności karnej ostatecznie, co byłoby ewidentną nieprawdą, sprzeczną z jasną regulacją kodeksu postępowania karnego.

O tym, jaki charakter i czy ostateczny miała decyzja Prokuratora Generalnego z dn. 12 stycznia 2024 r., zakomunikowana w formie zwykłego pisma, winny były najpierw rozstrzygnąć sądy (pracy i/lub administracyjny), przyjmując lub odmawiając przyjęcia środka odwoławczego wniesionego przez D. Barskiego. Dopiero wyczerpanie tej drogi ewentualnej umożliwiłoby wniesienie skargi konstytucyjnej.

W chwili obecnej nie ma już możliwości wdrożenia kontroli sądowej powyższej decyzji. Zgodnie z art.264 § 1 kodeksu pracy odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 21 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Ponieważ do kwestii nieuregulowanych w ustawie prokuratorskiej przepisy kodeksu stosuje się odpowiednio, to jak się wydaje właśnie do wypowiedzenia umowy o pracę najtrafniej jest przyrównać charakter i skutek stycznioowego oświadczenia Prokuratora Generalnego¹⁹.

Z kolei, gdyby uznać ją – z zastrzeżeniem powyższych zasadniczych wątpliwości prawnych - za spełniającą kryteria decyzji administracyjnej lub innego zaskarżalnego do wojewódzkiego sądu administracyjnego rozstrzygnięcia, to zgodnie z art.53 § 1 i 2 *Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* termin do wniesienia skargi wynosi 30 dni, od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia w sprawie albo aktu, o którym mowa w art. 3 § 2 pkt 4a, a jeżeli ustawa nie przewiduje środków zaskarżenia w sprawie będącej przedmiotem skargi, skargę na akty lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4, wnosi się w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym skarżący dowiedział się o wydaniu aktu lub podjęciu innej czynności.

¹⁹ Jeszcze raz wspomnieć dla porządku trzeba, że ustawa z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1917) – do której odpowiedniego stosowania *Prawo o prokuraturze* także odwołuje się w cytowanym art.130 – w art.39 w kwestiach sporów o roszczenia ze stosunku pracy urzędników państwowych odsyła do trybu określonego w Kodeksie pracy.

*

Reasumując, powyższa analiza prowadzi mnie do następujących wniosków:

- Prokurator Generalny Adam Bodnar posiadał uprawnienie, jako przełożony od dn. 13 grudnia 2023 r. Dariusza Barskiego, zajmującego wówczas stanowisko Prokuratora Krajowego, do odsunięcia go od pełnienia tej funkcji, powołując się na określoną wykładnię przepisów prawa dotyczącą statusu służbowego, jakkolwiek nie oznacza to automatycznie, że wykładnia ta była trafna;
- prokurator Dariusz Barski mógł zakwestionować powyższy krok swego przełożonego na drodze sądowej przed sądami właściwymi pierwszej i drugiej instancji w sprawach pracy oraz ewentualnie w trybie kasacyjnym przed Sądem Najwyższym (względnie sądami administracyjnymi, WSA i NSA), czego nie uczynił;
- wniesienie przez niego skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego miało charakter całkowicie wadliwy, wobec niespełnienia uprawniających do tego łącznie przesłanek konstytucyjnych, określonych w art.79 Konstytucji RP;
- *ergo*, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 22 listopada 2022 r. jest również wadliwy, gdyż postępowanie w przedmiocie wniesionej skargi winno być umorzone, stosownie do art. 59 ust.1 pkt 2 ustawy z dn. 30 listopada 2016 r. o *organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym*;
- nawet jednak, gdyby hipotetycznie przyjąć powyższy wyrok za prawidłowy, to mógłby on wywołać skutki wyłącznie na przyszłość, a nie w stosunku do interpretacji przyjętej przez Prokuratora Generalnego w styczniu 2024 r.; brak jest bowiem trybu, w jakim decyzja ta mogłaby zostać wzruszona, a zwłaszcza o charakterze wznowienia postępowania, skoro D. Barski nie wystąpił w ogóle o kontrolę sądową;
- orzeczenia Sądu Najwyższego z września i listopada 2024 r. nie mogły przesądzić i nie przesądziły, bo nie mogły, tym bardziej *erga omnes*, o niesłuszności odsunięcia Dariusza Barskiego z funkcji Prokuratora Generalnego, powierzenia tych obowiązków Jackowi Bilewiczowi oraz wadliwości powołania na ten urząd Dariusza Korneluka;
- jeśli uznać stanowisko Prokuratora Generalnego z dn. 12 stycznia 2024 r. za trafne w zakresie (nie)powrotu D. Barskiego ze stanu spoczynku, to jego czynności i decyzje podjęte między 18 marca 2022 r. a 12 stycznia 2024 r. - do czasu

poinformowania go o stanowisku jego przełożonego - jako przez Prokuratora Krajowego muszą zachować ważność z uwagi na jego działanie do tej chwili w warunkach usprawiedliwionego błędu co do wykładni prawa (rozumienia art.47 § 1 i 2 *Przepisów wprowadzających ustawę Prawo o prokuraturze*), jak też przemawia za tym konieczność zachowania bezpieczeństwa prawnego innych uczestników obrotu prawnego, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz Prokuratury²⁰;

- jeśli jednak uznać stanowisko Prokuratora Generalnego z dn. 12 stycznia 2024 r. za błędne, to ustawowy czas na jego zakwestionowania na drodze sądowej, niezależnie od jej rodzaju, upłynął w pierwszej połowie lutego 2024 r., zamykając też drogę do złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

*

Kończąc, od kilku lat w naszym kraju – może zresztą nie tylko w naszym - polityka zdecydowanie i brutalnie na wielu płaszczyznach przejęła prymat nad prawem, nad wieloma wydawałoby się zasadami konstytucyjnymi, czy regułami wykładni prawa, których wszyscy, my prawnicy, uczeni byliśmy na studiach uniwersyteckich, niezależnie od prezentowanego dziś światopoglądu i przekonań politycznych. *To nie jest kraj dla starych (a i nie wiem, czy dla młodszych) prawników...*, trawestując braci Coen, powtarzam od dawna. W dłuższej perspektywie – zwłaszcza wobec niegasnącego, ostrego sporu dwóch głównych sił politycznych i części społeczeństwa - ta dominacja nazbyt ostrej polityki i sam spór, w czym zgadzam się z prof. Antonim Dudkiem, doprowadzą nasze Państwo do katastrofy. O ile już jej nie doświadczamy, tylko z braku dystansu historycznego, braku perspektywy czasowej sami nie jesteśmy jeszcze w stanie sobie w pełni tego uświadomić.

Nie mam więc złudzeń, że w wypadku kolejnej zmiany władzy, zwłaszcza prostego powrotu poprzedników, unikniemy następnej (której to już, bodaj szóstej od 2005 r....), jeszcze większej fali zemsty, odwetów, represji. Ewentualne rozliczenia i zmiany nie będą miały charakteru eleganckich potyczek prawnych przed niezawisłymi sądami. Spodziewam się raczej, także osobiście, aresztowań i egzekucji, a „w najlepszym wypadku” zmuszenia do odejścia z zawodu, pozbawienia środków do życia i podobnych przygód.

Niemniej jednak, powyżej jasno chyba wyjaśniam, dlaczego w mojej ocenie Prokuratorem Krajowym jest dziś Dariusz Korneluk, a nie Dariusz Barski, niezależnie co sądzę o wydarzeniach z nieszczęsnego 12 stycznia 2024 r. Jeżeli ktokolwiek chciałby i musiał oprzeć się na powyższej argumentacji w swoim myśleniu i postępowaniu dzisiaj,

²⁰ Szerzej, wspomniana analiza *W poszukiwaniu straconego imperium...* (zob. przypis nr 11).

albo w przyszłości w obronie przed zarzutami dyscyplinarnymi lub karnymi, licencję na nią pozostawiam otwartą.